

*Od poniedziałku 14 września mamy już w szkole nowych wolontariuszy. Są to Kanadyjczycy Jack i Connor. Przychodzą na zajęcia do wszystkich niemal klas i sporo czasu spędzają w świetlicy.*

## Wolontariusze Jack i Connor

Początki bywają trudne o 6:50 rano zadzwonił telefon naszej opiekunki i okazało się że Connor jest chory i nie może pierwszego dnia przyjść do szkoły. Grypa żołądkowa uwięziła go w jego nowym polskim domu. Na zajęcia do szkoły przyszedł tylko Jack.

Wkrótce jednak pojawił się także Connor i mogliśmy poznać obu nowych nauczycieli. Są bardzo sympatyczni, przyjaźni i chętni do rozmów. Nie mówią jeszcze po polsku, ale chcą się uczyć. Maja zajęcia w każdej klasie i sporo zajęć w świetlicy. Zapowiada się dobry semestr z Jackiem i Connorem. Już wiemy że Jack to wspaniały hokeista, pasjonuje się piłką nożną i jeździ na rowerze szosowym. Connor lubi grę nas gitarze, uwielbia gry komputerowe i seriale takie jak my - na przykład Adventure Time.

Już w tydzień po przybyciu Connor przeżył niezwykłą uroczystość w Polsce - swoje 18-te urodziny. Nauczyciele przygotowali dla niego greckie drugie śniadanie (Connor lubi kuchnię grecką), a uczniowie życzenia i gorące uściski. To było dla Connora niezwykle przeżycie.



Jack Snyder

Warsaw 61



Connor Egan

Warsaw 61

## Dzielnicowe biegi przełajowe Zwycięża Kuba z 6c!

Jakub Kuchciński (ps. Kuchcik) z klasy 6c zajął pierwsze miejsce w Mistrzostwach Dzielnicy Ochota w indywidualnych biegach przełajowych.

Zawody odbyły się 23.09.2015. na terenie klubu „RKS SKRA” na Polach Mokotowskich. Kuba zakwalifikował się na Warszawską Olimpiadę Młodzieży. Gratulujemy i życzymy powodzenia w biegu na 1 km dnia 6 października 2015 na WOM-ie!!!!!!



Kuba mistrz wuefista 61

## Szkolny Piknik Rodzinny

12 października w godzinach 15.00-18.00 zapraszamy na Szkolny Piknik Rodzinny, na którym pojawiają się wspaniałe pomysły, jak się uczyć równocześnie wspaniale się bawiąc. Hasłem są **gry logiczne**.

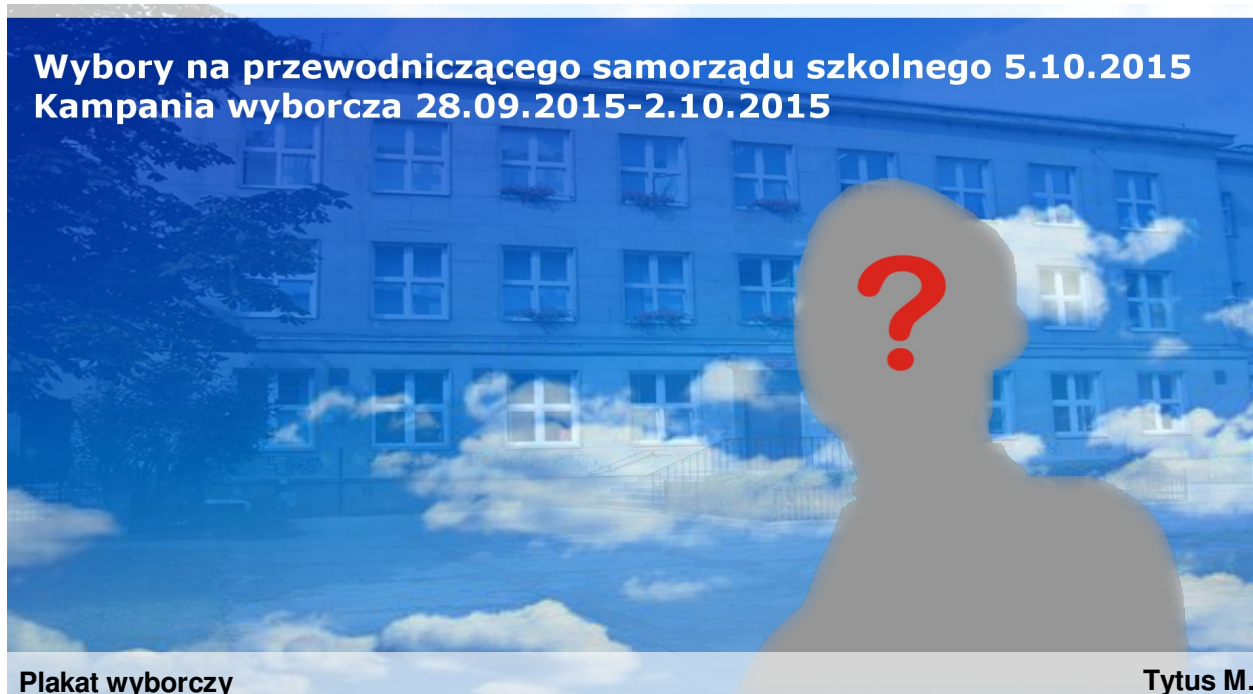
Na piknik przychodzą i dzieci i rodzice, a stanowiska z grami obsługują nauczyciele. Każdy coś przygotował. W programie Szkolnego Pikniku Rodzinnego jest wiele atrakcji:

- gry zespołowe
- gry językowe
- gra na instrumencie, nauka jednej melodii
- gry przyrodnicze,

- edukacyjne gry komputerowe
- zabawy z origami
- gry podwórkowe
- możliwość zakupu ciast domowych
- loteria fantowa

Każda klasa dostarcza jedno lub kilka ciast, które są sprzedawane i za zebrany fundusz Rada Rodziców kupuje jakieś gry dla szkoły. Przynosimy także ładne, niezniszczone przedmioty na loterię fantową. Pogoda zapowiada się chłodna, więc wszystko odbędzie się prawdopodobnie w szkole, a nie na boisku, choć to by było jeszcze przyjemniejsze.

# Trwa kampania przed wyborami do Samorządu Uczniowskiego



Plakat wyborczy

Tytus M.

Już w pierwszy poniedziałek października w naszej szkole wybierzemy Przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego.

Właśnie trwa kampania wyborcza i o jej wynikach

poinformujemy Was w najbliższym wydaniu Och! Gazetki.

Samorząd będzie miał przed sobą poważne zadania - uczniowie chcą tańczyć na przerwach, jeść desery po obiedzie,

mieć dyskoteki i dni tematyczne, pisać mniej testów i więcej wychodzić na wycieczki, wyeliminować przemoc i brzydkie język w szkole.

Mamy nadzieję, że wybory postawią

te zadania przed odpowiednią osobą.

Pomagać jej będą opiekunowie Samorządu Uczniowskiego - w tym roku to pani Zosia Sołtyś i pan Piotr Zamoyski.

## Pani Ania uczy religii

Och! G: Czy pracowała Pani wcześniej jako nauczycielka religii?

A.D.: Tak, pracowałam w szkole podstawowej i gimnazjum.

Och! G: A dlaczego właściwie Pani to robi?

A.D.: Dlatego że bardzo to lubię;

lubię uczyć dzieci i kocham Pana Boga. Och! G: Co najbardziej lubi Pani w pracy z dziećmi?

A.D.: Co najbardziej lubię? Lubię kiedy wiedza, którą staram się przekazać uczniom jest przez nich przyswajana, kiedy rozumieją to, co mówię.

Och! G: A jaka jest Pani najważniejsza zasada?

A.D.: Prawda i

Lektura: polecamy!

## Kazylionowe życzenie

Książka powiada o wyobrażonym magicznym świecie, który styka się z ziemskim. Rozwód rodziców, smutek taty, brak płatków śniadaniowych i nierozpakowane, mokre kostiumy - to wszystko kłopoty

Adriana i Matyldy. Co zrobią, żeby rozweselić ojca? Książka baaardzo zabawna. Magiczny świat kryje, których nie sposób zrozumieć bo są całkowicie bez sensu. Cukinia, wrzeszczący wniebogłosy, Łuki, Frongle... I jak tu zdobyć kazylionowe życzenie? No ale jestem przekonana, że zrobilibyście to samo dla swojego tatv :).

## Gra Endera

### gatunek: Science fiction

To film o odległej przyszłości, w której ludzkość musi bronić się przed atakami Obcych. Dzieci szkoli się na żołnierzy. Czy wyjątkowość Endera poradzi sobie z trudnym zadaniem? Od niego zależy los ludzkości.... Film bardzo mi się podobał.

Był realistyczny, opowiadał o chłopaku, który był wyjątkowy, doceniany i chwalony, tylko że niezbyt lubiany wśród rówieśników, a pod koniec wykorzystany w brutalny sposób. Podobno książka lepsza (osobiście nie czytałam), ale ja uważam, że film świetny.



filmweb

Gra Endera



filmweb

Gra Endera



Kazylionowe Życzenie

lektura: polecamy!

## Opowiadanie na dziś

# Świat Amelki

Asia Surzyńska z 6b



dzieci.pl

pixland

*Rozpoczynamy publikację niezwyklego serialu - przygód młodej bohaterki, która trafia do nowej szkoły w Warszawie. Co ja tam czeka? Jak sobie poradzi? Poczytajcie i jeśli chcecie piszcie do autorki o waszych refleksjach. Może i wasze listy wydrukujemy?*

-Amelko, na litość Boską! Przebieraj się!

- Mamo, mamo, żebyś ty wiedziała, jakie to wszystko

głupie! Jak głupie są nowe meble, jak głupie są nowe ulice i przede wszystkim, jak okropnie głupie jest to, że tu mieszkamy!

Ale wszystko ma swój początek, więc w mojej historii należy się owym początkiem zająć. Zaczęło się od mniej więcej 12 awansu mojej mamy, a kiedy mama dostaje awans, dostaje również podwyżkę i idziemy na zakupy. Jednak tym razem z pieniędzmi przyszły kłopoty ,czyli przeprowadzka do Warszawy.

Niby świetnie, stolica, nowe miejsca, znani ludzie, ale na myśl o nowej szkole poczułam się jak aktor, który nie nauczył się roli. Ten pierwszy dzień zapowiadał się koszmarnie, a na dodatek mama postanowiła obudzić mnie trzy godziny przed lekcjami, abym miała czas na rozmowę z nowymi koleżankami. Czy ona nie rozumie, że właśnie tego chcę uniknąć! ?

Dzwonek brzmiał jak pobrękiwanie łańcucha skazańca. Weszłam do klasy

i stanęłam przed biurkiem nauczycielki o dość miłym wyglądzie. Pani Ewelina (bo tak miała na imię) wygłosiła tradycyjną formułkę: „Witamy w nowej szkole!” Jest nas w klasie piętnaścioro. Po poznaniu wszystkich stwierdziłam, iż najgorszym przypadkiem jest Leokadia, na którą wszyscy mówią Leo. Problem w tym, że Leona też nazywają Leo, co niezbyt podoba się Leo żeńskiej. Od razu wyczułam jej niechęć. Może nie powinno

mnie to specjalnie obchodzić, ale tak się nie stało. Trudno czuć się dobrze, kiedy najpopularniejsza dziewczyna w klasie wyraźnie cię nienawidzi i na każdym kroku daje to odczuć. No cóż, jestem wściekła! A jednak każdy kij ma dwa końce i są dobre i złe strony tej sytuacji.

Kiedy następnego dnia przyszłam do szkoły, było już bardzo późno. Jak szalona pędziłam po schodach, żeby nie spóźnić się na pierwszą lekcję

i uniknąć złośliwych uwag Leo. Wybiegłam zza rogu i zderzyłam się z drobną, rudowłosą dziewczyną. Okazało się, że biegniemy do tej samej klasy, a koleżanka, którą poznałam w tak nietypowy sposób, jest Kasia – uczennica mojej nowej klasy, czyli jednak jest nas jednak szesnaścioro. Okazało się, że dzień nie był jednak stracony. Szybko przypadłyśmy sobie do gustu, a od tej pory zaczęły się dzieć dziwne rzeczy...

